Schyłek epoki aut z otwartym dachem

Kategoria: Komunikacja i Transport
Opublikowano: środa, 13, maj 2026 08:17
Tomasz Smaś
Odsłony: 440

Rynek używanych kabrioletów w Europie coraz wyraźniej przypomina motoryzacyjne muzeum. Najnowsze analizy pokazują, że większość samochodów z otwartym dachem kupowanych dziś przez kierowców to modele, które dawno zniknęły już z salonów. Segment ten starzeje się szybciej niż cały rynek motoryzacyjny, a producenci samochodów coraz częściej rezygnują z rozwijania tego typu aut. Wszystko wskazuje na to, że kabriolety stają się niszowym symbolem minionej epoki motoryzacji.

Dane z największych europejskich rynków pokazują wyraźny trend – aż 57 proc. sprzedawanych kabrioletów ma ponad 15 lat. Dla porównania, w przypadku pozostałych samochodów używanych odsetek tak starych aut wynosi jedynie 28 proc. Oznacza to, że samochody z otwartym dachem są dziś kupowane przede wszystkim jako pojazdy emocjonalne, a nie praktyczny środek transportu.

Rynek opuszczony przez producentów

Najlepiej sprzedające się modele potwierdzają, że segment żyje głównie przeszłością. Wśród 20 najpopularniejszych używanych kabrioletów aż 12 nie jest już produkowanych. Liderem sprzedaży pozostaje BMW serii 3 Cabrio, którego produkcję zakończono ponad dekadę temu. W czołówce znajduje się również Volkswagen Golf Cabrio, który zniknął z rynku w 2016 roku.

Coraz mniejsza liczba nowych modeli sprawia, że rynek używanych aut przejmują przede wszystkim prywatni sprzedawcy. W Niemczech aż 76 proc. transakcji dotyczących kabrioletów odbywa się między osobami prywatnymi. Jeszcze wyższy udział takich ofert odnotowano w Polsce, gdzie prywatni właściciele odpowiadają za 83 proc. sprzedaży tego typu samochodów.

Eksperci rynku motoryzacyjnego podkreślają, że podaż nowych i niemal nowych kabrioletów gwałtownie maleje. Producenci coraz częściej skupiają się na SUV-ach oraz samochodach elektrycznych, a niszowe modele z otwartym dachem przestają być opłacalne biznesowo.

Elektryczna rewolucja ominęła segment

Szczególnie widoczna jest przepaść między kabrioletami a resztą rynku w zakresie elektryfikacji. Podczas gdy samochody elektryczne i hybrydowe systematycznie zwiększają swój udział w europejskiej motoryzacji, auta z otwartym dachem niemal nie uczestniczą w tej transformacji.

Silniki benzynowe odpowiadają dziś za blisko 87 proc. rynku używanych kabrioletów. Samochody elektryczne i hybrydowe stanowią jedynie 1,7 proc. tego segmentu, co oznacza, że kabriolety są pięciokrotnie rzadziej zelektryfikowane niż reszta rynku motoryzacyjnego.

Wyjątkiem pozostaje Austria, gdzie udział zelektryfikowanych kabrioletów jest wyższy niż w innych krajach. W praktyce wynika to jednak głównie z krótkoterminowych rejestracji dealerskich elektrycznego modelu MG Cyberster. Z kolei we Włoszech popularność niewielkich miejskich modeli, takich jak Fiat 500C czy Smart Cabrio, sprawia, że udział aut elektrycznych jest nieco większy niż europejska średnia.

Kabriolety bardziej kolorowe niż reszta rynku

Rynek samochodów z otwartym dachem wyróżnia się również pod względem kolorystyki. Właściciele takich aut znacznie częściej wybierają odważniejsze barwy niż nabywcy standardowych samochodów osobowych. Zieleń, żółć czy fiolet są w tym segmencie zdecydowanie bardziej popularne, podczas gdy

Phoca PDF

klasyczne odcienie bieli i szarości występują znacznie rzadziej.

Analitycy zwracają uwagę, że kabriolety od zawsze były symbolem stylu życia i motoryzacyjnych emocji. Kupujący traktują je bardziej jako sposób na przyjemność z jazdy niż codzienny środek transportu. To właśnie dlatego segment pozostaje odporny na wiele trendów dominujących we współczesnej motoryzacji.

Nisza dla pasjonatów

Mimo kurczącej się oferty i postępującej elektryfikacji rynku, zainteresowanie kabrioletami wciąż nie znika. Największą popularnością cieszą się modele kultowe, cenione za klasyczną konstrukcję, charakterystyczne brzmienie silników i bezpośrednie wrażenia z jazdy.

Eksperci podkreślają jednak, że przyszłość segmentu pozostaje niepewna. W obliczu zaostrzających się norm emisji spalin, rosnących kosztów produkcji i dominacji SUV-ów producenci coraz rzadziej decydują się na tworzenie nowych modeli z otwartym dachem. Wszystko wskazuje więc na to, że klasyczne kabriolety będą stopniowo przechodziły do historii, pozostając przede wszystkim motoryzacyjną pasją kolekcjonerów i entuzjastów jazdy.

Źródło: IP

Phoca PDF